

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma próbuje osłabić Juve w walce o Patrika Schicka, napastnika, rewelację Sampy, którego Sabatiniemu nie udało się ściągnąć zeszłego lata za 4 mln euro, zostawiając wolną rękę Ferrero.

Młody czeski napastnik ciągle podoba się Romie. Wczoraj doszło w Mediolanie do niespodziewanego spotkania między dyrektorem sportowym Monchim, wspieranym przez Rickiego Massarę i Pavalem Paską oraz Bruno Satinem, agentami Schicka, 21-letniego napastnika. Spotkanie trwało nieco ponad godzinę i Roma starała się sprawdzić jakie może mieć szanse w negocjacjach, w których Juve jest na dużym prowadzeniu, dzięki dobrym relacjom z Pavalem Bedvederm i agentem chłopaka.

Ferrero próbował zmienić kontrakt gracza i podwyższyć klauzulę sprzedaży, ale otrzymał proste "nie". Schick jest panem swojego losu: podpisze umowę z tym, kto zapłaci Sampie klauzulę 25 mln euro. Pavel Paska spotka się jutro z graczem i zostanie podjęta decyzja, ale chłopak wydaje się kierować po zgodzie na transfer do Juve. Wczoraj dwaj agenci spotkali się z kierownictwem Blucerchiati, aby przedstawić oferty, które ma na stole gracz. Monchi wrócił do Rzymu wieczorem i pracuje na wielu frontach, che wielkiego zakupu po tym jak stracił Kessiego, bardzo bliskiego przejścia do Milanu. Na pewno Roma szuka środkowego napastnika, który może być alternatywą dla Dzeko, który w tym sezonie był zmuszony do gry w niemal wszystkich meczach, bez odpoczynku. Ferrero próbował zaoferować siostrze chłopaka, modelce, również pracę w filmie, aby przekonać chłopaka do odnowienia umowy, która wprowadziłaby klauzulę 40 mln euro, ale się nie udało.

Autor: abruzzo